

Sygn. akt III AUz 40/16

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Monika Kowalska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Mariola Pater

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku **M. K.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

o przeniesienie odpowiedzialności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne na wspólników spółki cywilnej na skutek zażalenia wnioskodawczyni M. K.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VIII Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 stycznia 2016 r. sygn. akt VIII U 237/14

p o s t a n a w i a :

o d d a l i ć zażalenie.

Sygn. akt III AUz 40/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 28 stycznia 2016 r. oddalił wniosek M. K. o zwolnienie od opłaty sądowej od apelacji.

Sąd Okręgowy powołał się na przepis art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym zwolnienie strony od kosztów sądowych może nastąpić w sytuacji, gdy strona nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny oraz wyjaśnił, że sytuacja majątkowa wnioskodawczyni nie uzasadnia zwolnienia jej od opłaty od apelacji, która w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wynosi 30 złotych. Z treści złożonego przez wnioskodawczynię oświadczenia o stanie majątkowym wynika, że prowadzi ona wspólne gospodarstwo domowe z mężem, mają oni na utrzymaniu trójkę dzieci. Posiada oszczędności w wysokości 8.912,52 złotych oraz 40 udziałów w spółce prawa handlowego o łącznej wartości nominalnej 23 000 złotych. Miesięczne dochody męża wynikające ze stosunku powołania wynoszą 5 000 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego z powyższego oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania przedłożonego przez wnioskodawczynię w sposób oczywisty wynika, że jest ona w stanie ponieść koszty opłaty sądowej od apelacji bez uszczerbku dla utrzymania siebie i rodziny. Sytuacji nie zmienia również fakt, iż ma ona wraz z mężem na utrzymaniu trójkę małoletnich dzieci. Pomimo że wnioskodawczyni nie osiąga aktualnie żadnych dochodów, to jednak miesięczny dochód męża w połączeniu z posiadanymi oszczędnościami oraz udziałami w spółce pozwala na uiszczenie stosownej opłaty, której wysokość jest nieporównywalnie wręcz niska w porównaniu z posiadanymi środkami finansowymi. Z powyższych względów, na podstawie wskazanego na wstępie przepisu, Sąd I Instancji oddalił wniosek o zwolnienie od opłaty od apelacji.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła wnioskodawczyni M. K., działająca przez pełnomocnika - męża K. K., będącego radcą prawnym. Skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2015 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez błędne przyjęcie przez Sąd I Instancji, że jest ona w stanie ponieść koszty opłaty sądowej od apelacji bez uszczerbku dla siebie i dla swojej rodziny, podczas gdy z przedłożonego oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że wnioskodawczyni nie posiadała na chwilę złożenia w/w apelacji oraz na chwilę wydania przez Sąd I Instancji zaskarżonego orzeczenia środków finansowych pozwalających jej uiścić należną opłatę sądową,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez dowolną i subiektywną ocenę dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, a co za tym idzie z przekroczeniem zasady swobodnej ich oceny oraz dokonywanie przez Sąd I Instancji ustaleń faktycznych nie mających odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, co w konsekwencji doprowadziło do odmowy zwolnienia wnioskodawczyni od obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji, podczas gdy z załączonego do niej oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania wynika, iż nie jest ona w stanie bez uszczerbku na koniecznym utrzymaniu siebie i swojej rodziny (gdzie miesięczny dochód pięcioosobowej rodziny wynosi zaledwie 5 000 zł) uiścić przedmiotowej opłaty od apelacji.

W oparciu o powyższe zarzuty wnioskodawczyni wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez zwolnienie jej od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w zakresie opłaty sądowej od apelacji z dnia 13 stycznia 2016 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, oraz zasądzenie na jej rzecz od organu rentownego kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych. W obszernych wywodach uzasadnienia zażalenia skarżąca podkreśliła, że miesięczny dochód w wysokości 5 000 złotych jest niezwykle niski dla utrzymania 5 osobowej rodziny. Wprawdzie posiada ona oszczędności w kwocie 8 912,52 złotych, to jednak w związku z faktem, iż miesięczny dochód jej gospodarstwa domowego (w kwocie 5 000 złotych) często nie pokrywa w całości comiesięcznych bieżących wydatków związanych z podstawowym utrzymaniem wnioskodawczyni i jej rodziny, w/w oszczędności przeznaczone są na uzupełnienie brakujących środków w powyższym zakresie. Odnosząc się z kolei do posiadanych przez wnioskodawczynię udziałów (40 udziałów o łącznej wartości nominalnej 23 000 złotych w (...) sp. z o.o.), to skarżąca wskazała, że ewentualna sprzedaż tych udziałów jest nieadekwatna w stosunku do wysokości należnej opłaty od apelacji. Spieniężenie udziałów w obecnej sytuacji rynkowej spowodowałoby po stronie wnioskodawczyni rażącą stratę. Co również istotne, pomiędzy nią, a jej mężem została zawarta umowa o rozdzieleniu majątkowej małżeńskiej. Według skarżącej, dokładna analiza jej sytuacji majątkowej jednoznacznie potwierdza brak możliwości uiszczenia przez nią opłaty od apelacji bez uszczerbku na podstawowym utrzymaniu wnioskodawczyni i jej rodziny. Sąd I Instancji zupełnie pominął bowiem fakt, iż wnioskodawczyni posiada troje małoletnich dzieci, a miesięczny dochód w wysokości 5 000 złotych, obiektywnie rzecz biorąc, nie jest wystarczający na pokrycie koniecznych wydatków pięcioosobowej rodziny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie jest w sposób oczywisty bezzasadne.

Sąd I instancji zajął trafne stanowisko, że w przedmiotowej sprawie nie zaistniały przesłanki z art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.), które by uzasadniały zwolnienie skarżącej z obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji w wysokości 30 złotych. Z powołanego przepisu wynika, że zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. W orzecznictwie sądowym ukształtowanym na gruncie powyższego przepisu kładzie się nacisk na to, że strona przygotowująca się do udziału w postępowaniu sądowym, a zwłaszcza inicjująca to postępowanie jak skarżąca składając w dniu 31 grudnia 2013 r. odwołanie od decyzji organu rentowego, powinna być świadoma wydatków związanych z tym przedsięwzięciem, stąd też powinna się do niego przygotować przez poczynienie oszczędności i ograniczenie innych wydatków, które nie są niezbędne. Zwraca się też uwagę na to, że na gruncie przepisów ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zasadą jest ponoszenie przez stronę kosztów związanych z udziałem w postępowaniu, zaś zwolnienie od obowiązku poniesienia takich kosztów jest jedynie wyjątkiem od tej reguły, co uzasadnia wnioski, że podstawy takiego zwolnienia nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Akcentuje się również w orzecznictwie to, że opłaty sądowe stanowią rodzaj danin publicznych. Zwolnienia od ponoszenia tego rodzaju danin stanowi odstępstwo od konstytucyjnego obowiązku ich powszechnego i równego ponoszenia, wynikającego z art. 84 Konstytucji RP. Dlatego też zwolnienia mogą być stosowane w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją uzasadnione powody do przerzucenia ciężaru dotyczącego danej osoby na współobywateli. Z ich bowiem środków pochodzą dochody budżetu państwa, z których pokrywa się koszty postępowania sądowego w razie zwolnienia skarżącej z obowiązku ich ponoszenia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2010 r., II PZ 34/09, LEX nr 603836; postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 stycznia 2005 r., FZ 478/04, LEX nr 393645 oraz z dnia 31 lipca 2008 r., II FZ 297/08, LEX nr 493855).

Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd I instancji przy rozpatrywaniu jej wniosku o zwolnienie od obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji dokonał w pełni prawidłowej wykładni art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, słusznie uznając, że skarżąca nie wykazała, aby nie była w stanie uiścić opłaty od apelacji w wysokości 30 złotych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia i stanowisko Sądu I instancji, że sytuacja majątkowa skarżącej jaka wynika z jej oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, nie jest tego rodzaju, aby uzasadniała skorzystanie przez skarżącą z pomocy państwa, jaką jest instytucja zwolnienia od kosztów sądowych. Trzeba mieć na względzie, że takie zwolnienie sprowadza się do finansowania procesu przez Skarb Państwa i jest formą pomocy socjalnej adresowaną do osób ubogich. Tym samym, o ile zgodzić należy się ze stanowiskiem skarżącej, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych pomaga w realizacji prawa do sądu, to jednak trzeba mieć na względzie, że nie każdy z dobrodziejstwa tej instytucji może skorzystać. Nie jest możliwe udzielenie skarżącej zwolnienia od opłaty sądowej w wysokości zaledwie 30 złotych, w sytuacji gdy mąż wnioskodawczyni ma stałe źródło dochodu w postaci wynagrodzenia za pracę wykonywaną na podstawie powołania wysokości 5 000 złotych miesięcznie, jest nadto radcą prawnym posiadającym kancelarię radcy prawnego (co wynika choćby z petitum przedmiotowego zażalenia) i bez znaczenia jest w tej kwestii rozdzielnosc majątkowa małżonków, skoro prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Ponadto skarżąca posiada oszczędności w wysokości 8 912,52 złotych i udziały w spółce prawa handlowego o łącznej wartości 23 000 złotych. Stanowisko skarżącej, że ewentualna sprzedaż tych udziałów jest nieadekwatna w stosunku do wysokości przedmiotowej opłaty od apelacji, a ich spieniężenie miałoby spowodować rażącą stratę dla wnioskodawczyni w obecnej sytuacji rynkowej nie może zostać pozytywnie ocenione w kontekście złożonego wniosku o zwolnienie od opłaty od apelacji, gdzie takie zwolnienie przerzuca ciężar dotyczący danej osoby na współobywateli. W rozpatrywanej sprawie trzeba natomiast jeszcze raz podkreślić, że skarżąca inicjując postępowanie sądowe i następnie w czasie jego trwania winna była zabezpieczyć odpowiednie środki pieniężne na wypadek przegrania sporu. Jeżeli zważyć, że odwołanie od niekorzystnej dla niej decyzji organu rentowego wnioskodawczyni złożyła jeszcze w grudniu 2013 r., to miała ona możliwość zgromadzenia do dnia złożenia apelacji środków pieniężnych w wysokości 30 złotych. Zasadą jest bowiem, że strona postępowania powinna w pierwszym rzędzie samodzielnie, we własnym zakresie, poszukiwać środków na uiszczenie kosztów sądowych, a dopiero w dalszej kolejności odwoływać się w tym zakresie do pomocy państwa. W tym miejscu przytoczyć wypada stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia

17 kwietnia 2015 r. I CZ 35/15 LEX nr 1712804, który stwierdził, że pomoc państwa w sferze instytucji zwolnienia od kosztów sądowych, skierowana jest do osób, które ze względu na bardzo trudną sytuację materialną nie są w stanie poczynić oszczędności we własnych wydatkach z przeznaczeniem na koszty sądowe, bez spowodowania uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania, natomiast przejściowe trudności finansowe nie wyczerpują przesłanek objętych art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Ten pogląd prawny w pełni znajduje zastosowanie w realiach rozpoznawanej sprawy. Zatem zarówno dochody uzyskiwane przez męża skarżącej jak również posiadane przez nią oszczędności i znaczna wysokość udziałów w spółce prawa handlowego (opisane w oświadczeniu skarżącej o stanie majątkowym) nie pozwalają na udzielenie zwolnienia od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej od apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2015 r. II CZ 96/14 Lex Nr 1663823). Tym bardziej, że oplata ta wynosi 30 złotych.

Reasumując, Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do uwzględnienia zażalenia, orzekł jak w sentencji postanowienie, na podstawie wyżej wymienionych przepisów prawa materialnego i na zasadzie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc.

SSA Monika Kowalska